

Sygn. akt II AKa 352/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kociubiński
Sędziowie:	SSA Andrzej Kot SSO del. do SA Edyta Gajgał (spr.)
Protokolant:	Anna Dziurzyńska

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marii Walkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2012 r.

sprawy **R. K. i D. Z. (1)**

oskarżonych z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora oraz oskarżonego D. Z. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 18 września 2012 r. sygn. akt III K 86/12

uchyla zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonych R. K. oraz D. Z. (1) i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Świdnicy.

UZASADNIENIE

R. K. i D. Z. (1) zostali oskarżeni o to, że:

w dniu 1 stycznia 2012 r. w J. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu oraz w zamiarze bezpośrednim bezpośrednio zmierzali do pozbawienia życia A. G. (1) w ten sposób, iż zadając uderzenia po całym ciele pokrzywdzonego spowodowali u niego rany tłuczone głowy okolicy czołowej i ciemieniowej lewej oraz prawego łuku brwiowego obustronnych złamań zespołu jarzmowo-oczodołowo – szczękowego, złamania kości nosa i złamania z przemieszczeniem żuchwy, a następnie tak pobitego pokrzywdzonego, będącego pod wpływem alkoholu wrzucili do kontenera na śmieci i zainicjowali proces spalania znajdujących się wewnątrz odpadów oraz ciała pokrzywdzonego, przez co spowodowali ranę oparzeniową pośladka prawego, które to obrażenia ciała naruszyły czynności narządów ciała na czas dłuższy niż dni siedem i bezpośrednio zmierzali do spowodowania zgonu pokrzywdzonego poprzez spowodowanie rozległych oparzeń, zacczadzenie tlenkiem węgla oraz wyziębienie organizmu, lecz zamierzonego skutku w postaci pozbawienia życia człowieka nie osiągnęli z powodu natychmiastowej interwencji Policji i udzielenia pokrzywdzonemu pomocy medycznej;

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Świdnicy wyrokiem z dnia 18 września 2012r. w sprawie III K 86/12:

I. oskarżonych R. K. i D. Z. (1) uznał za winnych popełnienia tego, że w dniu 1 stycznia 2012 r. w J. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu będącego pod znacznym wpływem alkoholu A. G. (1) w ten sposób, że zadawali mu liczne uderzenia po całym ciele powodując u niego rany tłuczone głowy okolicy czołowej i ciemieniowej lewej oraz prawego łuku brwiowego, obustronnych złamań zespołu jarzmowo – oczodołowo – szczękowego, złamania kości nosa i złamania z przemieszczeniem kości żuchwy, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas dłuższy niż dni 7, a następnie wrzucili go do kontenera na śmieci, po czym D. Z. (1) podniósł klapę i wrzucił do tegoż kontenera palący się przedmiot po czym ją zamknął, czym zainicjował proces spalania znajdujących się wewnątrz odpadów oraz ciała pokrzywdzonego, co spowodowało u niego ranę oparzeniową pośladka prawego, w ten sposób zmierzając do spowodowania zgonu pokrzywdzonego poprzez spowodowanie rozległych oparzeń, zaccadzenie tlenkiem węgla lecz zamierzonego skutku w postaci pozbawienia życia pokrzywdzonego nie osiągnął z powodu natychmiastowej interwencji policji i udzielenia mu pomocy medycznej, to jest wobec D. Z. (1) zbrodni z ar. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. zaś co do R. K. występku z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to wymierzył: D. Z. (1) na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. – karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności, zaś R. K. na podstawie art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. – karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczył obu oskarżonym okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania, a to R. K. od dnia 2 stycznia 2012 r. do dnia 18 września 2012 r. zaś D. Z. (1) od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 4 maja 2012 r.

III. na podstawie art. 230 § 2 kpk zarządził zwrot dowodów rzeczowych na rzecz D. Z. (1) w postaci spodni z tkaniny koloru białego z widocznymi zabrudzeniami koloru brunatnego , bluzy dresowej koloru szaro granatowego z logo marki A., bluzy z kapturem koloru szarego z widocznymi zabrudzeniami barwy brunatnej, zaś na rzecz R. K. bluzy z kapturem koloru zielonego, w poziomie szare pasy z plamami barwy brunatnej – opisanych jak na karcie 420 akt sprawy,

IV. zwolnił oskarżonych od uiszczenia kosztów sądowych, w tym opłaty zaś wydatki poniesione w sprawie zaliczył na rachunek Skarbu Państwa.

V. Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. P. S. w W. – obrońcy R. K. oraz na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. R. B. w W. – obrońcy D. Z. (1) – kwoty 1254, 60 złotych, za obronę tych oskarżonych w śledztwie jak i w postępowaniu sądowym.

Wyrok ten zaskarżył w całości obrońca oskarżonego D. Z. (1) zarzucając:

1) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 7 kpk w zw. z art. 424 § 1 pkt. 1 kpk przez rozstrzygnięcie o winie oskarżonego D. Z. (1), co do przypisanych mu czynów tylko na domniemaniach i błędnie wyciągniętych wnioskach oraz rozstrzygnięcie wszystkich nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, mimo iż ten konsekwentnie w całym toku postępowania nie przyznał się do popełnienia przypisanych mu czynów, a Sąd bez należytego uzasadnienia tak zajętego stanowiska oparł się na zeznaniach świadków A. P. i R. D. (policjantów), którzy nie rozpoznali po rysach twarzy oskarżonego D. Z. (1) jako domniemanego sprawcy wrzucenia pokrzywdzonego do kontenera na śmierci i podpalenia jego zawartości,

- art. 167 kpk w zw. art. 2 § 2 kpk przez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z badań daktyloskopijnych elementu będącego źródłem zapalnym wrzuconego do kontenera przez sprawcę, mimo iż ten dowód w sposób nie budzący wątpliwości potwierdziłby bądź wykluczył sprawstwo oskarżonego D. Z. (1),

- art. 5 § 1 kpk w zw. z art. 410 kpk przez uznanie oskarżonego D. Z. za winnego popełnienia zbrodni z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk mimo, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na jednoznaczne ustalenie sprawstwa tego oskarżonego, a tym samym przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie doprowadziło do obalenia wobec oskarżonego D. Z. (1) domniemania niewinności,

2) błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, że wystarczającym dowodem obciążającym oskarżonego D. Z. (1) są ślady DNA na bluzie z kapturem koloru szarego zabezpieczonej od tego oskarżonego, na której to ujawniono ślady zgodnie z profilem DNA A. G. (1), mimo, iż oskarżony ten, jak i świadek K. Ż. stanowczo twierdzili, że bluzę tę oskarżony D. Z. otrzymał od K. Ż. w mieszkaniu już po zatrzymaniu przez policję,

- przez pominięcie zeznań K. Ż., który przyznał się do pobicia pokrzywdzonego A. G. i przekazania po pobiciu, bluzę szarą z kapturem oskarżonemu D. Z., na której znajdowały się ślady DNA pokrzywdzonego, a którą zabezpieczono od D. Z., mimo że zeznania te są logiczne, spójne i korespondują z wyjaśnieniami D. Z. oraz tworzą logiczną całość materiału dowodowego, który eliminuje oskarżonego Z. jako sprawcę przypisanych mu czynów,

- przez oparcie rozstrzygnięcia o winie oskarżonego D. Z. także na zeznaniach pokrzywdzonego A. G. (1), który zdaniem Sądu miał przekazać policjantem informację o sprawcach pobicia i wrzucenia go do kontenera na śmierci, mimo, że pokrzywdzony z uwagi na upojenia alkoholowego niczego o zdarzeniu (pobiciu i wrzuceniu do kontenera) nie pamiętał, a słuchany na rozprawie zeznał, „że policjant w szpitalu zaczął mówić, że obaj oskarżeni mnie pobili i chcieli spalić”

- przez przyjęcie, że zeznania świadka S. B. są podstawą do przyjęcia, że obaj oskarżeni pobili pokrzywdzonego A. G. w mieszkaniu L. Ż. na tej podstawie, iż słyszał on uderzenie oraz odgłosy libacji, mimo iż świadek ten w żaden sposób nie był obserwatorem jakichkolwiek zachowań osób znajdujących się w tym mieszkaniu.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego D. Z. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wyrok zaskarżył ponadto Prokurator Rejonowy w Wałbrzychu kwestionując całość podjętego rozstrzygnięcia na niekorzyść obu oskarżonych, zarzucając:

I. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjęty za podstawę orzeczenia, mający istotny wpływ na jego treść, polegający na niesłusznym uznaniu, że materiał dowodowy nie dał podstaw do przyjęcia, że D. Z. (1) w zakresie usiłowania pozbawienia życia pokrzywdzonego A. G. (1), działał wspólnie i w porozumieniu z R. K. oraz bezzasadnym wyeliminowaniem z opisu czynu przypisanego D. Z. (1) narażenia na wyziębienie organizmu, podczas gdy ocena całokształtu materiału dowodowego oraz wszystkich ujawnionych na rozprawie główniej okoliczności w szczególności bezsporne ustalenie, iż R. K. działając wspólnie i w porozumieniu z D. Z. (1) pobili pokrzywdzonego, spowodowali u niego skutki z art. 157 § 1 kk, a następnie tak pobitego, w stanie upojenia alkoholowego, w późnych godzinach wieczornych, zimową porą i przy ujemnej temperaturze wrzucili go do kontenera na śmieci, po czym jak wynika z zeznań funkcjonariuszy Policji R. D. i A. P. wymieniony oskarżony stał w odległości 2-3 metrów od D. Z. (1), który wrzucając do wnętrza kontenera zapalony przedmiot zainicjował proces spalania, w żaden sposób nie wyrażał sprzeciwu co do tego zachowania, a na widok Policji niezwłocznie z D. Z. (1) podjęli ucieczkę, co przemawiało za uznaniem, iż R. K. obejmował swoim zamiarem całość działania D. Z. (1), a więc podjęcie działań zmierzających do pozbawienia życia pokrzywdzonego.

II. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 413 § 2 pkt. 1 kpk, polegającą na niedokładnym opisie w sentencji wyroku czynu z art. 13 § 21 kk w zw. z art. 148 § 1 kk, przypisanego D. Z. (1), poprzez zaniechanie wskazania rodzaju zamiaru, w jakim tenże oskarżony działał uczestnicząc wspólnie z R. K. w pobiciu A. G. (1) w rozumieniu przepisu art. 158 § 1 kk, oraz zaniechanie wskazania okoliczności dotyczących popełnienia zbrodni zabójstwa w formie stadialnej usiłowania, podczas gdy zgodnie z przytoczonym przepisem, wyrok skazujący powinien zawierać dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikację prawną,

a wskazanie tych okoliczności oraz to, że sprawca bezpośrednio zmierzał do popełnienia przestępstwa zabójstwa w zamiarze bezpośrednim, winny być odzwierciedlone zarówno w kwalifikacji prawnej czynu jak i w jego opisie.

III. Obrazę przepisów postępowania, a to art. 424 § 1 pkt. 1 kpk, poprzez zaniechanie wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na jakich faktach i dowodach sąd oparł przyjęcie, że R. K. nie działał wspólnie i w porozumieniu z D. Z. (1), który swoim zachowaniem bezpośrednio zmierzał do pozbawienia A. G. (1) życia, w jakiej części uznał zeznania pokrzywdzonego za wiarygodne, a w jakiej ocenił je jako fałszywe, podobnie jak zeznania świadka K. Ż. oraz w jakim zakresie uznał za dowód wyjaśnienia oskarżonych D. Z. (1) i R. K., podczas gdy zgodnie z wskazanym przepisem, uzasadnienie wyroku winno zawierać wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach.

Stawiając powyższe zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości wobec obu oskarżonych i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Z wniesionych apelacji na uwzględnienie zasługuje ta sporządzona przez prokuratora. Nie jest natomiast uzasadniona skarga apelacyjna obrońcy oskarżonego D. Z. (1). Mając na uwadze, że w skardze tej zakwestionowana została całość ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, w pierwszej kolejności odnieść się należało do zarzutów podniesionych w tym środku odwoławczym.

Nie sposób zgodzić się z obrońcą gdy podaje w wątpliwość prawidłowość oceny dowodów dokonanej przez sąd pierwszej instancji. Wbrew temu co wywodzi skarżący, Sąd Okręgowy ocenił wszystkie przeprowadzone w toku postępowania dowody, w sposób swobodny, nie dowolny, respektując przy tym tych w pełni zalecenia wynikające z art.7kpk, w szczególności te, które nakazują uwzględniać przy wartościowaniu dowodów zasady prawidłowego rozumowania i wskazania doświadczenia życiowego.

Nie nasuwa zastrzeżeń odmowa przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonych, jak też zanegowanie prawdziwości zeznań świadka K. Ż. w tej części, w której utrzymywał, że to on pobił pokrzywdzonego, jak też, w tym fragmencie, w którym wskazał, że dał oskarżonemu Z. swoją bluzę, co ma zasadnicze znaczenie w kontekście ujawnionych na niej śladów krwi pokrzywdzonego. Sąd Okręgowy wskazał, z jakich powodów zanegował wartość dowodową i przydatność wypowiedzi procesowych wymienionych osób. Podał dlaczego nie mogły one być uznane za odpowiadające rzeczywistości. Skarżący nie powołuje argumentów mogących skutecznie podważyć stanowisko sądu pierwszej instancji w tej materii, ograniczając się do prostego stwierdzenia, że relacja K. Ż. odpowiada rzeczywistości i w związku z tym powinna być uwzględniona.

Jeśli jednak uwzględnić wykazaną przez sąd pierwszej instancji zmienność wyjaśnień oskarżonych, ich niespójność oraz występujące w nich różnice i sprzeczności, to, że nie były one konsekwentne niepodobna przyjąć, że zostały one ocenione wadliwie.

Podobnie rzecz się ma jeśli chodzi o ocenę zeznań K. Ż.. Ta okoliczność, że dopiero na rozprawie zaprezentował wersję o pobiciu A. G. (1), choć wcześniej zdarzenie opisał diametralnie odmiennie, że nie potrafił w żaden logiczny i przekonujący sposób wytłumaczyć powodów, dla których uczynił to dopiero na tym etapie postępowania, jak też to, że przedstawiona przez niego wersja nie była spójna dawało pełne podstawy do jej zakwestionowania, a w konsekwencji przyjęcia, że zeznania tej treści świadek złożył powodowany chęcią udzielenia w ten sposób swoistej pomocy oskarżonym i uwolnienia ich od odpowiedzialności karnej.

Wyjaśnienia oskarżonych, zaprzeczających by to oni mieli dokonać pobicia pokrzywdzonego, jak też, by to oni umieścili go w kontenerze na śmieci, nie mogą być rozpatrywane w oderwaniu od innych dowodów zgromadzonych w sprawie i okoliczności, na jakie dowody te wskazują. Bez uwzględnienia tych dowodów i okoliczności z nich wynikających nie mogą być również oceniane zeznania z rozprawy K. Ż.. A w taki właśnie sposób wypowiedzi

procesowe wymienionych osób rozważa i analizuje w apelacji obrońca, co powoduje, że zaprezentowana przez niego argumentacja nie może być przyjęta i zaakceptowana.

Nie ulega wątpliwości, że A. G. (1) został dotkliwie pobity. Stwierdzono u niego liczne obrażenia przede wszystkim głowy, a mianowicie rany okolicy czołowej, ciemieniowej, ranę okolicy łuku brwiowego, obustronne złamania zespołu jarzmowo-oczodołowo-szczękowego oraz złamania kości nosa i żuchwy z przemieszczeniem, wymagające leczenia operacyjnego, co wynika z dokumentacji medycznej i z opinii biegłego lekarza. Biegły w opinii stwierdził, że urazy te zadane zostały z dużą siłą narzędziem tępym względnie tępokrawędzistym. Rodzaj doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń, ich wielość i umiejscowienie pozwala wnioskować o udziale w ich spowodowaniu więcej niż jednej osoby.

Z zeznań S. B. wynika, że z mieszkania, w którym przebywali oskarżeni i pokrzywdzony dochodziły krzyki, odgłosy awantury, przewracania, jak to określił silnego uderzenia, jakby upadku, odczuwalnego wstrząsu, jakby ktoś czymś rzucił o ścianę. Słyszalne przez świadka dźwięki były tego rodzaju, że wzbudziły w nim niepokój i sprawiły, że wezwał Policję. Jak stwierdził, odgłosy dochodzące z mieszkania wywołane były przez kilka osób.

Przybyli na miejsce funkcjonariusze Policji R. D. i A. P. widzieli przy kontenerze na śmieci dwóch mężczyzn, których rozpoznali następnie jako oskarżonych. Odnosząc się w tym miejscu do wątpliwości wyrażanych w apelacji obrońcy oskarżonego D. Z. (1) odnośnie do trafności owego rozpoznania, stwierdzić należy, że nie są one uzasadnione, zważywszy na podane przez świadków okoliczności, na podstawie których zidentyfikowali tak R. K., jak i D. Z. (1) jako tych mężczyzn, którzy znajdowali się przy pojemniku, i którzy na widok radiowozu uciekli.

Co ważne, na bluzie D. Z. (1) ujawniono ślady biologiczne (krwi) zgodne z profilem pokrzywdzonego, co jednoznacznie dowodzi bezpośredniego kontaktu obu mężczyzn. Jak wykazano to wyżej, zeznania K. Ż. utrzymującego, że to on dał bluzę oskarżonemu, do czego odwołuje się w apelacji obrońca oskarżonego, trafnie zostały odrzucone przez Sąd Okręgowy, a co za tym idzie ustalenia w tym zakresie nie mogą być skutecznie podważone.

W złożonych zeznaniach świadkowie D. i P. wskazali, że rozmawiali krótko z pokrzywdzonym przed przybyciem karetki pogotowia. Obaj zgodnie podali, że udzielili on informacji co do swojej tożsamości i powiedział, że „pobiło go i wrzuciło do śmietnika dwóch mężczyzn, z którymi wcześniej pił alkohol u swojego kolegi” (świadek P.), „był w odwiedzinach u kolegi L. Ż. (...) do niego przyszło dwóch młodych, nieznanymi mu mężczyzn, którzy wrzucili go do śmietnika (...), wcześniej kilka osób go skatowało” (świadek D.).

Wprawdzie sam pokrzywdzony w złożonych zeznaniach nie podał konkretnych informacji na temat przebiegu zdarzenia, nie opisał jego okoliczności, jak też nie wskazał osób w nim uczestniczących – sprawców jego pobicia – powołując się w tym zakresie na utratę świadomości i niepamięć, to jednak w pierwszej relacji z postępowania przygotowawczego użył sformułowania - „podejrzewam, że tak urządzili mnie ci dwaj mężczyźni, którzy przyjechali z W. z synem L.”.

Tej treści wypowiedź koresponduje z relacją funkcjonariuszy Policji, a z kolei ich relacja oceniana w ścisłym powiązaniu z okolicznościami przywołanymi w akapitach poprzedzających nie pozostawia wątpliwości co do tego, że to obaj oskarżeni dopuścili się pobicia pokrzywdzonego i to oni umieścili go w kontenerze na śmieci. Zwrócić należy uwagę, że zeznania A. G. (1) (k.202) prowadzą do wniosku, że był on bez kurtki i bez obuwia, co uzasadnia stwierdzenie, że sam nie wyszedł z domu. Z kolei zeznania A. P. i R. D. dają podstawy do ustalenia, że do pojemnika na śmieci pokrzywdzonego nie mogła wrzucić jedna osoba, skoro, by go wyciągnąć konieczne było uprzednie przechylenie tego pojemnika, co dopiero umożliwiło umieszczenie go na noszach.

Zeznania funkcjonariuszy Policji nie pozostawiają ponadto wątpliwości co do tego, że D. Z. (1) wrzucił do kontenera, w którym znajdował się pokrzywdzony palący się przedmiot, po czym zamknął jego klapę. To, że nie ustalono co konkretnie zostało wrzucone, pozostaje bez znaczenia dla oceny prawidłowości ustaleń w tej materii. Niezabezpieczenie tego przedmiotu w toku postępowania powoduje, że dowodu z jego badań nie da się

już przeprowadzić, co bezzasadnym czyni sformułowany w apelacji obrońcy D. Z. (1) zarzut zaniechania podjęcia odpowiednich czynności z urzędu przez sąd w tej mierze.

Reasumując, stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, tak w zakresie pobicia pokrzywdzonego i jego umieszczenia w kontenerze przez obu oskarżonych, jak i co do podjętych przez D. Z. (1) działań polegających na wrzuceniu do wnętrza pojemnika zapalonego przedmiotu i zainicjowania w ten sposób procesu spalania jego zawartości.

Odmienne jednak przedstawia się ocena podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w części dotyczącej ustalenia zamiaru, z jakim działali oskarżeni. W tym zakresie zgodzić się należy z prokuratorem gdy podnosi zarzuty błędnych ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku oraz obrazy przepisów postępowania wyrażającej się zaniechaniem podania motywów, jakimi kierował się sąd rozstrzygając o odpowiedzialności oskarżonych, co mogło mieć wpływ na treść wyroku.

Lektura zarzutu sformułowanego w akcie oskarżenia nie pozostawia wątpliwości, że zarzucając oskarżonym popełnienie zbrodni z art.148§1k w stadialnej formie usiłowania oskarżyciel publiczny wywodził o działaniu przez nich z zamiarem pozbawienia życia A. G. (1) z faktu wrzucenia pobitego i znajdującego się pod działaniem alkoholu pokrzywdzonego do kontenera na śmieci. Na tym też opiera się zarzut apelacji wniesionej na niekorzyść obu oskarżonych. Zasadnicze argumenty powołane w tej materii przez prokuratora sprowadzają się – w uogólnieniu - do wskazania, że z uwagi na stan, w jakim znajdował się pokrzywdzony, porę roku i porę dnia oraz miejsce, w jakim został umieszczony, skutek w postaci jego śmierci jawił się obiektywnie jako typowe i normalne następstwo działania oskarżonych, będąc prostą konsekwencją podjętych przez nich czynności, a nie nastąpił tylko z uwagi na przyjazd Policji i interwencję przybyłych funkcjonariuszy oraz udzielenie pokrzywdzonemu natychmiastowej, niezbędnej pomocy medycznej.

Zasadnie podnosi skarżący, że Sąd Okręgowy nie odniósł się do tych okoliczności, nie rozważał ich, ograniczając się do analizy tego zachowania, które wiązało się z wrzuceniem do wnętrza kontenera, w którym znajdował się pokrzywdzony palącego się przedmiotu, w tym wyłącznie upatrując zamiaru pozbawienia życia człowieka.

Przypomnieć należy, że ustalenia co do zamiaru z jakim działa sprawca przestępstwa poprzedzać winna dokładna analiza całokształtu przesłanek przedmiotowych jego zachowania, jak i tych natury podmiotowej. Znaczenie w tym zakresie mają takie okoliczności jak sposób działania sprawcy, tło i powód zajścia, motywy i pobudki, jakie nim kierowały, ważny jest także jego stosunek do pokrzywdzonego. Nie można przy tym pomijać osoby samego sprawcy, jego zdolności do oceny sytuacji i przewidywania skutków określonego zachowania się (zob. wyrok SN z dnia 28 czerwca 1977r., VI KR/14/77, OSNKW z 1978 r., nr 4-5, poz.43),

W tej sprawie, jak słusznie podnosi prokurator, istotne znaczenie ma to, że pokrzywdzony przed wrzuceniem go do kontenera na śmieci został dotkliwie pobity, on sam użył określenia o „skatowaniu go”, świadkowie posługiwali się pojęciem „zmasakrowania”. Był w tym czasie w stanie silnego upojenia alkoholowego. Z informacji medycznej po zdarzeniu wynika, że został przyjęty do szpitala wyniszczony i wychłodzony. Relacja funkcjonariuszy Policji nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że nie było możliwości, by o własnych siłach wydostał się z pojemnika, w którym został umieszczony. Pozostawiony w nim nie miał szansy na przeżycie. Jak podali, był słaby, leżał bezwładnie, nie miał siły. Wydobycie go przez inne osoby wymagało wysiłku i przechylenia kontenera. Akcentowana przez skarżącego pora roku i późne godziny wieczorne, w sytuacji gdy dodatkowo pokrzywdzony był ubrany lekko – nie miał kurtki, jak się zdaje, także obuwia – bez wątpienia winny by analizowane jako czynniki przyspieszające i zwiększające zagrożenie dla jego życia.

Tych wszystkich okoliczności nie wziął pod uwagę i nie poddał stosownej analizie Sąd Okręgowy, choć wymagały one rozważenia z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonych – zarzuconego im w skardze publicznej działania z zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego. Osobną sprawą pozostaje kwestia czy pozwalają one na przyjęcie zamiaru bezpośredniego, czy świadczą o zamiarze ewentualnym. Podobnie, jak to czy te okoliczności, które uwzględnił Sąd Okręgowy przyjmując, że D. Z. (1) działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia A. G. (1),

związane z wrzuceniem płonącego przedmiotu do zamkniętego kontenera, w którym znajdował się pokrzywdzony, są wystarczające dla przypisania takiego zamiaru także współoskarżonemu R. K.. Będzie to zobowiązany rozważyć, ustalić i ocenić sąd pierwszej instancji ponownie rozpoznając sprawę, jako że podzielenie zarzutów podniesionych w apelacji prokuratora skutkowało koniecznością uchylecia zaskarżonego wyroku wobec obu oskarżonych i przekazania ich sprawy do ponownego rozpoznania.

Przeprowadzając powtórnie postępowanie dowodowe w zakresie dowodów, które nie miały wpływu na uchylenie wyroku, Sąd Okręgowy skorzysta z możliwości, jakie daje przepis art.442§2kpk.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej.